

Księga Jeremiasza

Rozdział 49

1. O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? **2.** Dlatego nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słyhać będzie okrzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonie ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. **3.** Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszczyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. **4.** Dlaczego się chlubisz dolinami twej urodzajnej doliny, Córo buntownicza. Ufasz swoim zasobom, mówiąc: Kto może napaść na mnie? **5.** Oto sprowadzę na ciebie trwogę - wyrocznia Pana, Boga Zastępów - ze wszystkich stron. Rozproszycie się każdy w swoim kierunku; nie będzie nikogo, kto by zebrał rozproszonych. **6.** Potem zmienię jednak los synów Ammona - wyrocznia Pana. **7.** O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Nie stało już rady wśród roztropnych? Mądrość ich zwietrzała? **8.** Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się jak najgłębiej, mieszkańcy Dedanu! Sprowadzę bowiem na niego zagładę Ezawa, czas, w którym ich ukarzę. **9.** Jeżeli dokonujący winobrania przyjdą do ciebie, nie zostawiaj nic do zabrania; jeśli złodzieje w nocy - narobią szkody do woli. **10.** Bo Ja sam ogołocę Ezawa, ujawnię to, co dla niego najskrytsze, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zagładzie ulegną jego potomkowie, jego bracia i jego sąsiedzi - i nie będzie już istniał. **11.** Zostaw swe sieroty - Ja utrzymam je przy życiu; twoje wdowy niech we Mnie pokładają nadzieję. **12.** Tak bowiem mówi Pan: Oto ci, co nie powinni pić kielicha, muszą go wypić, tobie zaś ma to ująć bezkarnie? Nie ujdzie ci bezkarnie: będziesz pił z całą pewnością! **13.** Przysięgam na siebie samego - wyrocznia Pana - że postrachem, pośmiewiskiem, pustkowiem i przekleństwem stanie się Bosra; wszystkie jej miasta pozostaną rumowiskiem na wieki. **14.** Wieść niezawodną usłyszałem od Pana, że zwiastuna wysłano między narody: "Zgromadźcie się i wyruszcie na niego! Powstańcie do bitwy!" **15.** Oto bowiem uczynię cię małym wśród narodów i wzgardzonym przez ludzi. **16.** Twoja bezczelność i hardość twego serca w pychę wbiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych i trzymasz się szczytów pagórków. Gdybyś zbudował swe gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię zrzucę - wyrocznia Pana. **17.** Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. **18.** Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich - mówi Pan - nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu. **19.** Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w mgnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? **20.** Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął co do Edomu, i planów, które postanowił co do

mieszkańców Teman: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. **21.** Na wieść o ich upadku zadrży ziemia, krzyk o tym rozlegnie się nad Morzem Czerwonym. **22.** Oto jak orzeł wlatuje i unosi się, rozpościera skrzydła nad Bosra; w dniu tym serce wojowników Edomu będzie jak serce rodzącej kobiety. **23.** O Damaszku. Wstydem napełniły się Chamat i Arpad, bo usłyszały wieść niepomyślną. Są one wzburzone jak morze, pełne trwogi, nie mogą się opanować. **24.** Damaszek jest bezsilny, gotowy do ucieczki, opanował go popłoch; lęk i bóle go ogarniają niby rodzącą kobietę. **25.** Jak bardzo jest opuszczone sławne miasto, miasto pełne wesela. **26.** I tak jego młodzieńcy polegą na ulicach zginą tego dnia wszyscy jego wojownicy - wyrocznia Pana Zastępów. **27.** Wzniecę pożar na murach Damaszku, by pochłonął pałace Ben Hadada. **28.** O Kedar i królestwach Chasor, które pobił król babiloński, Nabuchodonozor. Tak mówi Pan: Dalej, maszerujcie na Kedar, zniszczcie synów Wschodu! **29.** Zagrabią ich namioty i owce, skóry ich namiotów oraz wszystkie naczynia. Zabiorą im wielbłądy i zawołają nad nimi: "Trwoga dokoła!" **30.** Uciekajcie, rozproście się śpiesznie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Chasor - wyrocznia Pana. I nie ma ani bram, ani zaworów, bo powziął przeciw wam postanowienie Nabuchodonozor, król babiloński, i żywi przeciw wam [złe] zamiary. **31.** Dalej, wyruszmy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie - wyrocznia Pana - nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. **32.** Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszę na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzę na nich nieszczęście - wyrocznia Pana. **33.** Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowiem na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. **34.** Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: **35.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi. **36.** Sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba i rozproszę ich na wszystkie te wiatry, tak że nie będzie narodu, dokąd nie dotarliby rozproszeni Elamici. **37.** Napełnię Elam trwogą przed jego nieprzyjaciółmi, przed tymi, co nastają na jego życie. Sprowadzę na nich nieszczęście, żar mojego gniewu - wyrocznia Pana. Poślę za nimi miecz, aż ich wytracę. **38.** Ustawię zaś swój tron w Elamie i usunę stamtąd króla i książąt - wyrocznia Pana. **39.** W przyszłości jednak zmienię los Elamu - wyrocznia Pana.